

**Prenumerata** „Kur. Warsz.“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnośnienie do domu dopłaca się kop. 5.

**Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5.  
**Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.**

Dziś: ŚS. Hilarego B. i Feliksa M.  
Jutro: S. Pawła I-go Pustelnika.  
Sobota: ŚS. Marcella P. i Ottona M.  
Niedziela: S. Antoniego Opata.

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘCDZIESIĄTY PIĄTY

Wschód słońca o godzinie 8 m. 6.  
Zachód „ „ 4 „ 13.  
Długość dnia godzin 8 minut 7.  
Przybyło „ „ „ 28.

Adres Redakcji „Kurjera Warszaw.“. PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: Katedry Św. Piotra w Rzymie.  
Wtorek: S. Henryka B.  
Środa: ŚS. Fabiana i Sebastjana MM.  
Czwartek: S. Agnieszki Panny Męczenniczki.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie r. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 40, oraz na opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.  
**Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

— We środę 1 (13) stycznia jako w dzień Nowego Roku, odbyło się solenne nabożeństwo w Warszawskim Prawosławnym katedralnym Soborze, o godzinie 11 rano. (G. P.)

— JW. Główny Naczelnik kraju, Generał-Adjutant Hrabia Kotzebue, wróci do Warszawy, koleją żelazną petersbursko-warszawską, w piątek, 3 (15) stycznia 1875 roku, pociągiem wieczornym. (D. W.)

— W Rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Pol. Wyk. za NNr. 362 i 363 wydanych, zamieszczono: Powołując się na rozkaz mój z r. 1871 za Nr 343, w którym szczegółowo wskazane były miejsca do składowania wywożonego z podwórzy i ulic miasta śniegu, a mianowicie: na brzeg rzeki Wisły, niewiele wyżej ulicy Bednarskiej naprzeciwko ulic: Leszczyńskiej i Tamki, jak również na plac broni, ponownie zalecam Komisarzom uczastkowym przestrzegać, ażeby wywózka śniegu uskuteczniła była głównie na te miejscowości jak również i na miejsca obecnie przez służbę Inżynierską miasta wskazane t. j. na niziny za wałem ochronnym, około ulicy Tamka, na prawo i na lewo w znajdujące się tam doły i zaraz śnieg tak z pierwotnie (przez placu broni) jako i nowo wskazanych miejsc gdzie okaza się tego potrzeba zrzucać do Wisły, wreszcie dopilnować, ażeby śnieg i na inne miejscowości wywożonym nie był.

Naczelnik straży ogniowej wyda również stosowne rozporządzenie. (G. P.)

— W — Poświętna część sezonu koncertowego, wspaniała się przedwczoraj rozpoczęła wystąpieniem Mikołaja Rubinsteina na estradzie w Resursie Obywatelskiej.

Pomimo posuniętej już na dobre pory karnawałowej, — sala była przepełniona publicznością, która spieszyła słuchać fortepianisty zwanego *nieomylnym* (der Unfehlbare) przez Niemców, niełatwo, jak wiadomo, godzących się na istnienie jakiegokolwiek nieomylności.

Gdyby ten przymiotnik ścigał się tylko do bajecznej techniki Mikołaja Rubinsteina — nie podnosiłbyśmy go może — bo w dzisiejszym stanie gry fortepianoowej, — technika, doprawdy przestała już być zasługą. Zdaniem naszym jednak — „nieomylny” przyznawana znakomitemu artyście, szersze ma znaczenie, i należałoby ją raczej odnieść do niezrównanego artysty, do mistrzostwa, z jakim M. Rubinstein wykończył, stylizuje, że się tak wyrazimy, myśli najrozmaitszych kompozytorów, nie wpadając przecież w drobiazgowość, ani też rozpraszając uwagi słuchacza na rzęźbie nie szczegółów.

Cecha skończoności i harmonijnego zaokrąglenia znamionująca grę M. Rubinsteina — odróżnia ją też stanowczo od demonicznej potęgi twórcy „Oceanu” i „Wieży Babel”, którego z wielu względów nazwałby można Michałem Aniołem muzyki. Rozprężone częstością żywioły natchnienia artystycznego, przerażające grozą nawałnicy w grze Antoniego Rubinsteina, układają się zwykle do równowagi estetycznej pod palcami Mikołaja nie tracąc na sile przez to wewnętrzne skupienie. Tam nawet gdzie kompozytor puszcza wodze dzikiej nieco fantazji — jak w 4-tym koncercie Liszta — M. Rubinstein łagodzi ostre kontury werwą pełną swobody i dowcipu, i oryginalne pomysły autora, jeszcze w oryginalniejszym przedstawieniu światła.

Koncert Liszta ma zresztą bez porównania więcej doniosłości jako utwór symfoniczny aniżeli jako popis dla fortepianu. W tym fantastycznym obrazie, jaśniejącym całą świetnością kolorytu orkiestrowego, fortepian ze swojemi streszczeniami, odgrywa raczej rolę perspektywnego efektu otwierającego chwila-mi niespodziane, nowe horyzonty. Jedno scherzo nadaje fortepianowi odrębną indywidualność, którą też koncertant z niezrównaną wytlómaczył werwą i energią.

Struny poezji i uczucia cudownie brzmiące pod czarodziejskim dotknięciem M. Rubinsteina odzywały się ze szczególną miękkością w Szopenie. Kto nie wsłuchiwał się przedwczoraj w tę uroczą, na wpół sennie nuconą melodię, która zwie się „Kołysanką”, kto sam nie zostawał pod wpływem marzycielskiej zadumy „Nokturna” lub łzawej tęsknicy mazurków po mistrzowsku przez artystę oddanych — temu trudno dać wyobrażenie co jest Szopen kiedy gra go Rubinstein.

Etiudy Symfoniczne Schumana, dały koncertantowi pole do rozwinięcia bogactwa fantazji, na ogólnem

tle mglistego rozmarzenia, które Rubinstein znakomicie uchwycił. Pieśń bez słów Mendelsohna była istotnie „pieśnią” w całej prostocie świeżej i poetycznej melodji. Warjacje, Haendla traktowane bez sztywności puryzmu klasycznego i Fantazja Węgierska Liszta, z której koncertant szalonym tempem wy dobył odurzające efekta — oto treść programu, który od pierwszej do ostatniej nuty przykuwał do miejsca publiczność, niby przemocą niezwykłych czarów.

Gdy mówimy „od pierwszej nuty” winniśmy niestety wyjątek zrobić dla uwertury rozpoczynającej koncert, która jak zwykle poszła na pastwę opóźniających się maruderów. Ofiarą tym razem był Beethoven!

W korzystniejszym położeniu znalazł się p. Zarzycki, którego piękna „Uwertura uroczysta” na początku drugiej części odegrana, mogła zatrzymać na sobie całą uwagę słuchaczy.

Opera włoska w chwilach wolnych od „próbowania” nowej opery „La forza del destino” — wystąpiła wczoraj ze starą „Lukrecją Borgią...” W tem włoskiem przedstawieniu Lukrecji, pośród towarzystwa śpiewaków włoskich odznaczyła się panna... Melerowicz w roli Orsina.

Drugim czynnikiem, który wczoraj zasłużył na uznanie publiczności, były chóry, nie włoskie.

Przyjdzie może taka chwila, że publiczność warszawska płacić będzie podwyższone ceny za to, że cała opera polska zaśpiewa jej po włosku.

Zanim jednak ten włoski pomysł dojdzie do skutku proponujemy ażeby „próbowana” od początku sezonu „La forza del destino” ujrzała światło kinkietów.

## Wiadomości miejscowe.

— Podajemy Sprawozdanie Prywatnego domu schronienia paralityków przy ulicy Chmielnej Nr. 6 (1524).

Schronienie to, staraniem dobroczynnych osób, w d. 8 Stycznia 1874 r. otwarte, podejmowało pierwotnie czterech kalek; skutkiem zwrócenia się ku temu dobroczynności publicznej, o tyle rozszerzyło ono działalność swoją, że od września tegoż 1874 r. liczba utrzymywanych kalek wzrosła do 14. Ogół dni instytucyjnych kalek, w ciągu roku wynosił 3494, — a służby, z trzech osób składającej się, 989.

Ofiary dobroczynne, na których opiera się egzystencja tego zakładu, wyniosły: gotowizną rsr. 3,412 kop. 88, w przedmiotach ofiarowanych w naturze rsr. 157 kop. 80, ogółem rsr. 3,570 kop. 68.

Wydatków na pierwsze zagospodarowanie i na dalsze utrzymanie zakładu, poniesiono rsr. 1,957 kop. 11 i pół. Pozostało na rok 1875 remanentu rsr. 1,455 kop. 76 i pół — do czego dodając wartość inwentarza rsr. 668 kop. 32 i pół, łącznie rsr. 2,124 kop. 9.

Wśródniem przecięciu żywność jednej osoby kosztowała na dzień kop. 14 i pół, — a całkowite utrzymanie jej około 150 rsr. na rok.

Obecnie instytucja ta przychodzi, z daru dobroczynnego, do posiadania obszernych zabudowań z ogrodem przy ulicy Nowowiejskiej pod Nr. 12, dokąd kalesy z nadchodzącą wiosną przeniesieni zostaną. Obszerniejsze to pomieszczenie przedstawia możliwość większego rozwoju tej instytucji, — lecz rozwój ten i jej powodzenie zależęć będą od tego, o ile w dalszym ciągu znajdą się osoby, które ofiarami swemi poprzeć raczą dotychczasowe usiłowania, zmierzające do zwiększenia użyteczności rzeczoności domu schronienia.

— Trzeci odczyt popularny będzie miał miejsce w niedzielę t. j. dnia 17 b. m. i r. o godzinie 4-tej po południu w sali Towarzystwa Dobroczynności. Mówić będzie p. Edmund Jankowski zarządzający Ogrodem Pomologicznym w Warszawie *Z dziedziny botaniki* a mianowicie o organach roślin jak korzenie, liście kwiaty i t. p. Biletów po kop. 5, czyli groszy 10 dostać można od jutra w Redakcji „Gazety Przemysłowo-Rzemieślniczej” ul. Chłodna Nr 10 — a w dniu odczytu przy wejściu do sali. — Już dawno Warszawa nie miała odczytu z botaniki, a przedmiot to nader zajmujący i bezwzględnie licznych znajdzie słuchaczy, nawet między kobietami lubującymi się w kwiatkach.

— Bawiący obecnie w Warszawie znakomity pianista pan Mikołaj Rubinsztejn poświęcił z krótkiego

w naszym mieście pobytu wczorajszy wieczór gościnnemu przyjęciu u dyrektora instytutu muzycznego p. Apolinarego Katskiego. Była to jakby koleżeńska biesiada w której uczestniczyło głównie grono profesorów instytutu, oraz niewielka liczba artystów, muzyków dziennikarzy i t. d. Pan Rubinsztejn, jak wiadomo, jest zwierzchnikiem Konserwatorium Muzycznego w Moskwie — otoczenie więc ludzi pracujących w tem samym co i on kierunku musiało być dlań przyjemnem i zobowiązującym, co też znakomity artysta niejednokrotnie starał się wykazać.

Zebrań wieczornych nie przeszło dla zgromadzonych bez artystycznych wrażeń, pan Rubinsztejn dał nam bowiem możność usłyszenia tak wysoko powszechnie cenionej gry swojej a w swobodnem tem zebraniu przeszedł czas prędko i przyjemnie ku czemu wiele się przyczyniła uprzejmość gospodarza.

— Piękne premium artystyczne: *Śmierć Cezara*, którem wydawca „Tygodnika Ilustrowanego” obdarzył prenumeratorkę tego pisma, nietylko u nas zjednało sobie zasłużone uznanie. Dowiadujemy się bowiem, że wydawca wychodzącego w Petersburgu pisma *illustrowanego* pod tytułem: „Niwa”, zgłosił się w tych dniach do wydawcy Tygodnika, z żądaniem kliszy tego znakomitego dzieła sztuki. — Niejednokrotnie już drzeworyty Tygodnika pojawiały się w piśmiech rosyjskich, niemieckich i czeskich, pierwszy raz jednak zdarza się żądanie kliszy tak olbrzymich rozmiarów, że mało bardzo podobnych, pod względem zarówno wielkości jak wykończenia, wystawiły dotąd najslawniejsze zakłady drzeworytnicze zagraniczne.

— Zgadnijcie kto dziś w Warszawie w modzie? Oto mały włoch, syn modelatora wydalającego się często do główniejszych miast Cesarstwa, chłopak — jedno czy dwunastoletni, o długich kruczonych włosach, czarnych oczach i wyrazistych rysach twarzy. Chłopak ów znający kilka języków, przyjmowany jest w różnych salonach pieszczony i ugaszczany. Umiejętność tego małego kandydata na lazzarona salonowego, ogranicza się na odgadywaniu lat osób otaczających go i prawieniu im komplementów. — Z tego wielka uciecha i pieszczoty wielkie, a dziecko jak nas zapewnił czytając i pisząc nie umie, a przyucza się już obecnie służyć za model.

Szkoda chłopca jeżeli sprytny, bo tego rodzaju postępowanie z nim może przyuczyć go do stracenia najszacowniejszych przymiotów dziecińczych: prostoty i szczerości. A co będzie z tego dziecka, które tak wczesnie zaczyna rzemiosło wyjadacza salonowego?

— Dowiadujemy się, że w roku bieżącym ma rozpocząć życie, nowe zupełnie pismo literacko-naukowe. Koncepcja została już na ten cel pozyskana, są pracownicy, są także co rzecz najważniejsza: pieniądze. Więc wszystko gotowe. Oby z chwilą pojawienia się pierwszego numeru znaleźli się i prenumeratorky.

— Gmach teatralny jest przybytkiem sztuki i... wilgoci. Wilgoć to zresztą nie pnąca się z gruntu w górę po murach ale spadająca z góry na dół w postaci rześkich strumieni wody.

Powiadają, że winien temu śnieg topniejący, ale nam się zdaje, że bardziej jeszcze winnym jest dach dziurawy przepuszczający wszystką wodę, a najbardziej winnym jest ten co dziurawego dachu nie kazał w swoim czasie naprawić.

Skutkiem owej dziurawości dachu, wczoraj woda lała się po schodach łączących cukiernię Janowskiego z salami billardowymi czyli tak zwaną Górka, i dostawała się nawet do samej cukierni. Amatorowie Górki musieli dostawać się do swej siedziby pod parasolami.

— Na posiedzeniu komitetu Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, d. 5 Stycznia 1875 r. przyjęci zostali na członków rzeczywistych Towarzystwa: pp. Dr. Benni Karol, Skarzyński Jan i Wolff Emmanuel ob. m. Warszawy.

— W ostatnim numerze „Biblioteki Romansów i Powieści” spotykamy: „Dramata Paryża” Ponsón du Terraila i „Paryżan” Bulwera. Podobnieco za wiele tego żywiołu „paryżkiego”, a zwłaszcza mniej starannie przełożonego.

— Wspominaliśmy już o wydaniu przez redakcję „Wieku” *Krytyków* Chęcińskiego, na korzyść pozostałej rodziny. Obecnie zawiadamiamy, iż prenume-

ratę składać można nie tylko w kantorze „Wieku“, lecz również w redakcji „Tygodnika Ilustrowanego“, jakoteż w naszej. Księgarnie tutejsze podjęły się także chętnego w sprawie tej współdziałania; nadto osoby prywatne zaopatrzone w tym celu w bilety prenumeracyjne. Cena rs. 1. Z przesyłką pocztową o 50 kop. więcej.

— Z drukarni Czerwińskiego i Spółki wyszedł na widok publiczny katalog dyecezyi Płockiej na rok 1875. Wykazuje on: Dekanatów 12, t. j. Ciechanowski, Lipnowski, Manowski, Mławski, Ostrołęcki, Ostrowski, Płocki, Płoński, Przasnyski, Pułtuski, Rypiński i Sierpecki. Administratorem dyecezyi jest ksiądz Wincenty Orzeszkowski, Prałat Katedralny; Biskupem sufraganiem ksiądz Aleksander Gintowt, biskup Helenopolitański in partibus infidelium. Kapitułę składa: prałatów 4, i 4 kanoników. Seminarium liczy alumnów 41. Klasztory etatowe są tu: Kapucynów w Zakroczymiu, Karmelitów w Oborach, Benedyktynów w Sierpcu, Felicyanek w Przasnyszu, Norbertanek w Czerwińsku, Szarytek w Płocku i Pułtuskach. W roku zeszłym zmarło księży 15, pomiędzy którymi kanonik katedralny płocki ksiądz Kazimierz Bóbr, w wieku lat 93, a kapłaństwa lat 68.

— Dzisiaj przedstawienie amatorskie w Teatryku Dobroczyńności. Program podaliśmy onegdaj. Ceny krzesel w pierwszych sześciu rzędach rs. 2, w następnych rs. 1 kop. 50. Dla osób mających łóżko urządzono kontramarkarnie przy wejściu do tychże.

— Rozkazem policji obowiązani są właściciele domów usuwać śnieg z podwórza, przeszkadzając tym sposobem wsiąknięciu wilgoci do mieszkań. Wielu z obywateli czuwa nad wypełnieniem tego ze względów sanitarnych koniecznego przepisu, są jednakże tacy, którzy nie zważając nań radzą sobie winny sposób. Ktoś np. urządził sobie komórkę bez dachu i pułapu, coś w rodzaju kuczki na podwórzu i śnieg tam składa. Biedny stróż cały dzień pora się z łopata, a czego w komórkę nie zmieści, to w dół obok wykopany przenosi. Procedura taka zdaniem naszym, bynajmniej nie jest zbawienną!

— W numerze 7 „Kurjera Warszawskiego“ podaliśmy za Dzień Warsz. wszystkich wychowawców tutejszego uniwersytetu, którzy w r. z. takowy ukończyli. Pomiedzy nazwiskami studentów wydziału prawnego jest kilka mylnie wydrukowanych. I tak w miejsce nazwisk kandydatów Prawa: Bliński Placyd, Wiktor Guzowski, Wawrzyniec Pudczyński, Waclaw Such, Adam Jaroszewski i Henryk Haydelman; powinno być: Placyd Binstrub, Wiktor Guziewicz, Wawrzyniec Pudrzyński, Waclaw Rucz, Adam Jaroszyński i Henryk Handelsman. Pomiedzy rzeczywistymi studentami prawa zamiast: Zygmunt Głębicki, Adam Malwing, Józef Pięski, czytać należy: Zygmunt Głębocki, Adam Malom, Józef Pęski.

— W dniu onegdajszym przed wieczorem p. Modrzejowska nagle zasnęła. Z tego powodu rolę wjeżdżyny w zapowiedzianym na ten wieczór „Mazepie“ odegrała zastępczo z wielkim powodzeniem pani Nowakowska. O tej zmianie osób oznajmiono w teatrze publiczności przed rozpoczęciem widowiska, za krótki czas był bowiem, ażeby ją o tem zawiadomić afiszami. Podczas wykonywania Mazepy, oprócz Królikowskiego, Rapackiego i Tatarikiewicza zbierał pochlebne dowody uznania p. Wolski, który tytułową rolę grał z niezwykłym przejęciem się, znamienną pracą i postępem tego artysty. Od pewnego czasu pan Wolski rzeczywiście bardzo się wyrobił.

— Mówią iż w Paryżu w dzień Nowego Roku panowała nieznana dotąd ślizgawica. Ruch na ulicach był niemożliwy, dorożkarz ani za sto franków nie usłużył wehikułem, wszystko co dwu i czteronożne padało na chodnik. Policję zawiadomiono o dwóch tysiącach upadków i skaleczeń. Cały Paryż ślizgał się jak szalony!

Coś podobnego działo się wczoraj w naszej Warszawie. Na tysiące wprawdzie takich przypadłości naliczyć byśmy nie mogli, lecz setki prawie możemy wyliczyć. I młodzież i starszyzna ślizgała się jak ongi na Saskim Placu... Padali panice, panienki i panie. Reporter nasz podniósł kilka par leżących, wielu młodych ludzi spieszyło z tą samą posługą!

Najniebezpieczniejszym terenem była ulica Bielańska i Krakowskie-Przedmieście, przestrzenie nie ogołoczone z lodu i nakryte prawie wodą! Dodać należy mgłę i jednostajny rytm spadających z dachu kropli. Słowem wieczór jakich mało, przyjemny i rozkoszny!

— O ileśmy słyszeli robią się wciąż starania około utworzenia w Warszawie wyższej szkoły handlowej. Starania te są nawet obecnie na lepszej drodze i spodziewać się można, iż otwarcie tej tak pożądanej dla miasta instytucji przyjdzie do skutku może nawet prędzej, aniżeli początkowo sądzono.

— Słychać, iż departament poczt w niektórych większych miastach prowincjonalnych zamierza zaprowadzić poczty miejskie i że nadto poczty te będą

zaprowadzone z uwzględnieniem bliższych okolic miasta.

Okoliczni mieszkańcy zmuszeni dotąd posyłać umyślnego dla odbioru nadchodzącej korespondencji zyskaliby na tej zmianie bardzo wiele.

Czy rozporządzenie to departamentu znajdzie zastosowanie wyłącznie tylko w Cesarstwie, czy też i Królestwo będzie z niego użytkować dotąd nie wiadomo. Nadmieniamy wszakże że reforma podobna z tych samych względów byłaby i dla nas rzeczą pożądaną.

Co zaś do rozsyłania korespondencji za pomocą poczty miejskiej do bliższych okolic miasta nawet jest to koniecznym i dla samej Warszawy, nie mającej jak dotąd żadnych stałych dróg komunikacji korespondencyjnej z pozarogatkowymi okolicami. Zagranicą oddawna istnieją listonosze po za miejsca i pełnią swe obowiązki z obustronnym zadowoleniem.

— Kollegium Ewangelicko-Reformowane zawiadamia, że zebranie ogólne Członków Zboru, odbyć się ma d. 15 stycznia r. b., t. j. w piątek, o godzinie 4-tej po południu. Oprócz zwykłych czynności odbędą się wybory trzech członków Kollegium, oraz przedstawione zostaną do zatwierdzenia projekta uchwał t. j. wsparcia stałego dla dwu wdów i jednej sieroty.

— Sprzedają drobiazgową uliczną, mianowicie kramarszczyzny, owoców i t. p. zajmują się częstokroć ludzie, których siły i wiek pozwalają na trudnienie się zarobkiem więcej dla społeczeństwa i dla nichże samych pożytecznym. Handlarze ci stanowią ręce odjęte od użyteczniejszych zajęć ze szkoda ogółu — a nadto przynoszą jeszcze i w ten sposób szkodę ogółowi, iż odbierają możliwość zarobkowania ludziom prawdziwie biednym, którym choroba, niedołęztwo i starość ten jedyny środek pracy na chleb powszedni zostawiły.

Z tego też stanowiska zapatrując się na położenie rzeczy władza ma wydać wkrótce decyzję wzbraniającą wydawania patentów na sprzedaż drobiazgową uliczną ludziom zdolnym do innego rodzaju zajęć.

— W nadchodzącą sobotę będzie wznowioną w Teatrze Rozmaitości komedia Wiktoryna Sardou p. n. „Nasi Najserdeczniejsi“ w której rolę Caussada grywaną niegdyś przez p. Rychtera przedstawi p. Rapacki, a rolę po Świeszewskim p. Wolski. Zresztą grać będą w tej sztuce te same, co dawniej osoby.

— Nad zamkiem Łęczyckim, niegdyś siedliskiem Boruty, w którym odbyło się wiele wypadków ważnych w naszej historii, zawisł wyrok zagłady. Na podtrzymanie ruin niedawno, jak zawiadamia „Kaliszanin“, wydano 4,000 rs., dzisiaj sprzedano je izraelicie, który z wiosną rozbije oskardem szczątki ostatniej baszty. Zamek łęczycki zasługuje na to, aby przy jego pogrzebie znajdował się choć jeden miłośnik i znawca starożytności; może by mu się udało ocalić od zagłady choć kilka szacownych szczątków.

— Mówiono nam, że po wyjeździe p. Calderazzi w koncertach panów Lewandowskiego i Kuhnego ma być zastosowana część wokalna, którą reprezentować będą miejscowi śpiewacy. Już to przyznać trzeba, że pp. Lewandowski i Kuhne starają się wszelkimi sposobami urozmaicić program swych koncertów.

— Zarząd Warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami, ma honor uprzejmie prosić pp. Członków o wymianę zeszlórocznych biletów na rok bieżący 1875 i o wniesienie ustanowionej § 23 Ustawy opłaty do kancelarii Zarządu, mieszczącej się w gmachu Komendanta m. Warszawy, na Saskim placu. Osoby zaś życzące sobie zostać członkami tegoż Towarzystwa mogą zgłaszać się do powyższej Kancelarii codziennie, oprócz świąt, od godziny 11-tej z rana do 3-ej po południu.

— Kollegium Kościelne Zboru Ewangelicko-Augsburgskiego Warszawskiego. — Podaje do wiadomości Członków Zboru co następuje: Z wykazów ludności wyznania Ewangelicko-Augsburgskiego, zamieszkałej w Warszawie, zebranych za pośrednictwem Kommissarzy Cyrkulowych, w celu uzupełnienia i sprostowania Księgi Gminno-Kościelnej, okazuje się, że wiele osób zamożnych, zapewne przez niewiedomość wynikających ztąd skutków, żadnych ofiar na Kościół i Zakłady dobroczynne Gminy nie zapisały — Kollegium Kościelne widzi się zatem w obowiązku objaśnić: że według Ordynacji Kościelnej dla Zboru Warszawskiego Ewangelicko-Augsburgskiego, Członkiem Gminy czyli Parafji z prawem należenia do obrad i głosowania, jest tylko pełnoletni, niezawisły do utrzymania Kościoła i Zakładów Gminy przyznający się, do Księgi Gminno-Kościelnej zapisany. Zechcą zatem osoby, które zaznaczenie składek w wykazach spisu ludności pominięły, zgłosić się do Kancelarii Kościelnej, w ciągu b. m. stycznia, dla uzupełnienia tych wykazów, w przeciwnym razie do Księgi Gminno-Kościelnej nie zostaliby wpisani i prawa służące Członkom Gminy utracą.

Prezes, Rzeczywisty Radca Stanu, Kolberg. Pisarz, K. Rothert.

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego, od Stanisława Rotwand r. 2, od W. A. r. 3, na osady rolne ofiarowane za użyczenie puli preferansowej, od J. B. r. 3, od W. S. K. r. 1, od Jana Juszkiewicza r. 1, od J. M. r. 1 na drzewo dla biednych — od K. B. r. 10 przy odebraniu należności z Banku Dyskontowego, dla nędzy, od Cecylii K. siatka na parę koni do sanek dla spieniężenia więcej dającemu na rzecz rodziny K. zamieszkałej przy ulicy Tamka Nr. 10.

Panu M. S. — Zechcij się pan udać ze swoim wnioskiem do Redakcji Rocznika literackiego.

— Biuro Informacyjne o Nędzy Wyjątkowej, ma honor podać do publicznej wiadomości po szczególe ofiarodawców, którzy w ciągu ubiegłego miesiąca to jest od dnia 1 Grudnia do dnia 1 Stycznia 1875 roku dobroczynną składką zasilili ubogich, sprawdzonych przez Siostry Miłosierdzia. Dnia 1 grudnia Ofiara miesięczna J. P. r. 100, ofiara miesięczna K. S. rs. 25, Ofiara miesięczna W. Wawelberga r. 7 kop. 50, Ofiara miesięczna K. P. r. 25, Ofiara miesięczna M. Löwenstain rs. 10, od M. W. (dla Jabłczyńskich) rs. 1, od P. Or. Zamojskiej z przeznaczeniem rs. 10; dnia 3 grudnia od Z. W. rs. 3 kop. 50; dnia 4 grudnia od R. K. r. 1, za przedane 2 sztuki imperjałów rs. 2 kop. 40, z testamentu P. Bromirskiej rs. 50; dnia 15 grudnia od M. K. rs. 3, od A. o. r. rs. 5, Pocztą z Trzebieszowa od W. Białkowskiego rs. 6, od P. Sulimowskiej rs. 1, od A. z uszkodzonych rs. 4, od Hr. Or. Zamoj. z przeznaczeniem rs. 15, Sawicki z Niezawy rs. 12, od Hr. Potockiej z prósbami rs. 24; dnia 17 grudnia Bezimiennie rs. 3, Ofiara dzieła Pułkownika O. rs. 3; dnia 20 grudnia od H. B. rs. 25, Pan T. K. za Styczeń rs. 6; dnia 23 grudnia od Olunia, Kociński Janka rs. 6, od A. N. rs. 20, od E. rs. 3, od A. B., C. J. K. rs. 7, od malej Rózi r. 50, od M. W. rs. 5, od J. S. rs. 1, od Marji P. rs. 50, Bezimiennie rs. 10, z Księgarni Orgelbranda kop. 40, z Redakcji Wieku rs. 30 k. 50, z Redakcji Kurjera Warszawskiego rs. 21, z Redakcji Kurjera Codziennego rs. 46, z Redakcji Gazety Warszawskiej rs. k. 18 1/2, z Redakcji Przeglądu Katolickiego rs. 39 k. 70, Ofiara miesięczna W-go Blocha rs. 100; dnia 31 grudnia Ofiara M. Stadnickiej z prósbami r. 10, od JW. Potockiej r. 12, razem rs. 772 kop. 18 1/2. Którą to Summę Biuro rozdało pomiędzy 231 rodzin.

— Niedawno technolog Plescow w Petersburgu wynalazł sposób oddzielania włókien rośliny, tak zwanej Asclepias. Z włókien owych wyrabiać będzie można materję w niczem się nie różniącą od jedwabiu.

Rośliny ów jedwab, z powodu łatwej uprawy rośliny Asclepias będzie bardzo tanim, bo w takiej cenie jak zwyczajne płótno. Próbkę włókien p. P. przela różnym domom handlowym, w krótkim więc czasie jedwab dla wielu przestanie być zakazanym owocem.

— „Ruski Mir“ pisze, że Ministerstwo spraw wewnętrznych wystąpiło z wnioskiem wyasygnowania na rok przyszły summy rs. 30,000 z funduszu składki ogniowej na zasiłki dla miast, na urządzenie w nich straży pożarnych. Zasiłek ten według uznania Ministerstwa spraw wewnętrznych ma być rozdzielony pomiędzy te miasta, które nie posiadają własnych zasobów i najczęściej potrzebują pomocy dla zabezpieczenia od klęski ognia.

— Podczas kongresu archeologicznego w Kijowie, znalazłszy poparcie kilku ludzi, powziął profesor Petersburskiego Uniwersytetu Iwersen zamiar wydania pod tytułem „Radziwilliana“ 173 portretów Radziwiłłów, których miedzioryty są w jego posiadaniu. Do portretów ma być dołączony bardzo krótki tekst łaciński, który znajduje się przy jedynym odbitym dawniej egzemplarzu, przechowywanym w Kijowie. Nie potrzebujemy mówić o ważności tej publikacji, zwłaszcza dla malarzy i historyków. Każdy większy księgozbiór a zapewne i niejedna rodzina spokrewniona z przemożnym domem książąt Radziwiłłów, zechce nabyć tę publikację. Cena egzemplarza 25 rs. Ponieważ jednak p. Iwersen ograniczy się odbiciem tylko zamówionej liczby egzemplarzy, osoby, któreby życzyły nabyć to dzieło, raczą się zgłosić zawczasu do księgarni Celsa Lewickiego, na Krakowskim Przedmieściu Nr 410 ze swemi żądaniami. Radziwilliana mają wyjść w ciągu roku 1875 — a nawet w pierwszej jego połowie.

## Kronika Zagraniczna.

× Kollegium dla dam, otwarte niedawno w Wiedniu, a poświęcone matematyce, liczy w dwóch oddziałach około 200 słuchaczek. Nadzwyczajną tę liczbę uczennic tłumaczy tylko to, iż wiele żon i córek profesorów uniwersytetu, gimnazjów i szkół realnych przykładem swym zachęcają inne kobiety. Wykłady odbywają się każdej soboty, i trwają od 2—4 i od 5—7 godziny po południu.

× W New-Yorku zostały zabronione przedstawienia teatralne w dzień niedzielne.

× We Wrocławiu w sali Hotelu de Silesie (Bischofstrasse) w d. 17 b. m. i r. ma mieć miejsce przedstawienie teatru amatorskiego polskiego na cel dobroczynny. Przedstawienie to składać się będzie z następujących sztuk: „Podejrzana osoba komedyjka w jednym akcie przez p. Dobrzańskiego, Posażna Jedynaczka „Hr. Fredry syna“, „Szlachta czynszowa“ obrazek w jednym akcie i „Stary Kapral“ monodram ze



Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej zawiadania, że dnia 16 b. m., w sobotę, dany będzie w Resursie Wieczór tańczący, na który bilety tak dla Członków i ich rodzin, jako i dla wprowadzonych Gości, wydawane będą we czwartek 14 i w piątek 15 b. m., od godziny 6ej do 8ej wieczorem. —461—

Stanisław Próchnik, Patron i Obrońca przy Kasytorzu, przeniósł swą Kancelarję na ulicę Senatorską, Nr 4, dom W. Neybaur. (4-6)—207—

Józef Szwarzenberg, Mag. Pr. i Adm., poprzednio Patron Trybunału w Warszawie, obecnie Adwokat przy Sądzie Appellacyjnym Królestwa Polskiego, mieszka jak dawniej przy ulicy Długiej, Nr 26, dom W. Jankowskiej, na 1m piętrze. (2-3)—389—

Maksymilian Berends, Adwokat z Petersburga, z Żoną, będąc w niemożności, skutkiem braku czasu, oddać wizyty posłubne, zasyła niniejszem Krewnym i Znajomym, szczerze podziękowania, pozdrowienia i pożegnania. —593—

Wyżej patentowany Nauczyciel Kalligrafii R. Krajewski, udziela lekcje poprawnego pisania Nowy Świat Nr. 23. 2-3 —428—

Doktor medycyny i Akuszer Ign. Broner (ojciec) powrócił z Petersburga, przyjmuje rano do 9-tej po południu od 4-6. 3-3 —125—

Przełożona Zakładu Naukowego Żeńskiego, przy ulicy Marszałkowskiej, N° 40, podaje do publicznej wiadomości, że od Nowego Roku 1875go, przyjmowane będą kandydatki do wszystkich klass, tak na pensjonarki stałe, jakoteż i uczennice przychodnie. (3-3)—17,290— Izabella Smolikowska.

W dniu 14 stycznia r. b. t. j. we czwartek o godzinie 5 po południu w Sali Posiedzeń Magistratu odbędzie się półroczna Sessja Zgromadzenia Piwowarów, o czem Urząd Starszych ma honor zawiadomić pp. Majstrów. —244— 3-3

### à Carmen

En réponse à Votre invitation pour le bal de l'opera du 17 je Vous fais savoir, que je ne me conforme jamais aux lettres anonymes, je serai comme d'habitude au bal, dans la salle et dans ma loge, c'est à vous de me trouver. —517—

## Ważna Wiadomość.

Przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 29 wprost Apteki W-go Borkowskiego w nowo urządzonej i otwartym Składzie odbywa się wyłącznie sprzedaż Likierów Wódek i Spirytusów ze znanej Dystylarni Karola Schneidera po cenach fabrycznych. —845— B-6

## W Zakładzie Szkolnym ŻEŃSKIM,

przy ulicy Freta, Nr 23 nowy, przyjmują się Uczennice i na drugie półroczje. Zapis codziennie, —na 10 godzinach wieczornych przyjmują się Panienci, tak samej jak więcej usposobione. Konwersacja Francuska i Niemiecka. —Niemożność uwzględnia się. Srumowska. —18161—4-5

## Fabryka Cukrów Karmelków i Czekolady

ulica Rymarska Nr 8, vs à vis Giełdy, Ignacego Kozikowskiego. Oprócz wyrobów cukrowych, dostać można każdodziennie od godziny 10 rano do 11 wieczorem Pączków po 3 i 5 kop., na świeżem maśle z wiskowem konfiturami, —z czem polecam się Szanownej Publiczności. 18352—3-6 J. Kozikowski.

## UWADOMIENIE.

Russki Obywatel, życzy sobie wziąć w Arendę tysiąc albo dwa tysiące włók urzędzanej ziemi w Królestwie Polskiem, prosi reflektantów o piśmienne objaśnienie się, pod następującem adresem:

## Magasin Wolfin w Charkowie.

—18036— 2-6

## Poszukuje się współnika!

Cudzoziemiec pragnie znaleźć współnika do bardzo korzystnego fabrycznego interesu. Wspólnik ten winien znać głównie język ruski i obznajmionym być z interesami kupieckimi, tudzież posiadać kapitał wkładowy. Adresy uprasza się nadsyłać w językach: francuskim lub niemieckim, pod któremi: Egalité Nr 28 do Redakcyjnego kantoru niniejszego pisma. 2-2—311

## KASZTANY pieczone gorące codziennie od godziny 5 po południu dostać można w Handlu Braci Wróbel.

—15896—19-0  
Redaktor Herman Benni.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—Дозволено Цензурою.

# KANTOR WEKSLU I INTERESÓW BANKIERSKICH

## R. D. WINAWER,

Krakowskie-Przedmieście Nr 407 (nowy 1), obok kościoła Ś-go Krzyża wprost Kopernika

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że w dniu 2 (14) Stycznia 1875 roku odbędzie się w Petersburgu losowanie **Ruskiej 5% Pożyczki Premjowej 1-szej emisji.**

Dla ułatwienia możności nabywania tak 1-szej jak 2-giej emisji. Kantor jako pierwszy w zaprowadzeniu sprzedaży na spłacenie w ratach 4-ro rublowych, takową sprzedaż ciągle kontynuje. Pierwsze zaliczenie ustanowione jest na rs: 4, 6 i 10 na każdą obligację i od chwili wniesienia takowych, każda wygrana przypaść mogąca, do nabywcy należy.

Na żądanie Kantor udziela zaliczenie po rs. 165 na każdą oryginalną obligację 5%, Pożyczki Premjowej tak 1-szej i 2-giej emisji.

**Bezpieczeństwo Pożyczki Premjowej od amortyzacji.** Wszelkie zlecenia z prowincji w zakres bankierski i wekslarski wchodzące, Kantor najakuratniej i najspieszniej załatwia. 3-4 —276—

## Zupełna wyprzedaż TOWARÓW FUTRZANYCH, w Składzie futer W. Pawłowskiego po cenach niżej kosztu.

Wyprzedają się wszystkie towary, to jest: Futra gotowe damskie i męskie, mufki i kołnierze, wszelkiego rodzaju błamy, tudzież sztuki niewyrobione, soboli, tomaków, niedźwiedziów, skunks i t. d. —140—3-3

Od 1 Lipca 1875 r., będzie do wynajęcia w Hotelu Polskim w Warszawie Lokal na Zakład Restauracyjny lub Handel Win. Wiadomość bliższą o powyższym interesie powziąć można u Właściciela Hotelu. —15021—10-10

Dnia 9 b. m. i r. o godzinie 11 wieczorem, przechodząc z Zapieka na ulicę Piwną zgubiona została

**Książka Racunkowa** ze Składu Węgla i Drzewa K. Uzdowskiego, przy ulicy Kościelnej i rynku Nowego-Miasta, Nr 351 (25 nowy). Znalazca zechce złożyć tę zgubę pod powyższym adresem, za nagrodą rs. 1 kop. 50. 1-1 —513—

## Nagrody rs. 2.

Zgubiona została **AGRAFA** od zegarka z kluczykiem bregetowskim i lańcuszkiem złotym, w południe we Wtorek, dnia 12 b. m., w przechodzie z pałacu Karasia do kościoła Ś-go Krzyża, z tegoż na ulicę Ś-to-Krzyżką do domu W-go Lewe i z powrotem. Znalazca za oddaniem do pałacu Karasia w mieszkaniu Nr 1, otrzyma powyższą nagrodę. 1-3 —475—

## Nagrody rs. 6.

Dnia 23 Grudnia zgnał **PIESEK** z gatunku pincherów mały popielaty. Zwie się „Ami.” Znalazca za powyższą nagrodą odprowadzić go zechce na ulicę Ś-to-J-rską, pod Nr 13 nowy na pierwsze piętro. —155—3-3

## MUZEUM

**J. B. Gassnera** przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr 46: Dziś i codziennie otwarte od godziny 9 tej rano do 9 tej wieczorem. Cena wejścia kop. 40. Dzieci do lat 12 placą połowę. 11-0 —18183—

**TIVOLI.** W Sobotę dnia 16 Stycznia 1875 **MASKARADA** Wejście kop. 50.— Początek o godzinie 10 wieczorem. 1-1 —546— **W. REINER.**

**OPERA WŁOSKA.** Jutro, 15 Stycznia 1875 roku: „**FAUST**,” Gounod'a Panie: Orgeni, Mellerowicz, Stankiewicz.—Panowie: Pavani, Sovestre, Gasparini. W próbie: Freyschütz, La Forza del Destino, Don Juan, Traviata. 1-1 —548—

**Ostrygi Holsztyńskie** codziennie świeże nadchodzą do Składu Win i Delikatesów **Al. Boquet**, w gmachu Teatralnym. 46-0 —12241—

Uprasza się niniejszem osobę, u której zł. żone zostały **Plany Posesji** Hr. Adama Ronikier, przy ulicy Rozbrat i Fabrycznej położonych, o zgłoszenie się z temi papierami do Hr. Wiktora Ronikiera na Placu Zielonym Nr 1 lub o danie bar do pożądaney o ich istnieniu wiadomości. —130—3-3

**SKŁAD MASZYN DO SZYCIA** Krakowsk-Przedmieście dom dawniej Grodzickiego Nr 7 Sprzedaje Maszyny systemu **Whelera i Wilsona** po cenach następujących: 1° Maszyna systemu **Whelera i Wilsona** nożna, stół i przykrywało zamykane orzechowe, po rs. 30, 35, 38, 42, a to stosownie do fabryki i dobroci wyrobu. 2° Maszyna systemu **Whelera i Wilsona** nożna stół orzechowy, bez przykrywało, po rs. 28, 33 i 37, a to stosownie do fabryki i dobroci wyrobu. Kupujący do rozprzedaży na prowincje, otrzymują korzystny rabat. 7-0—15216

Przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 4, pierwszy dom za Bankiem, otwarta została sprzedaż wszystkich wyrobów **Instytutu Wód Mineralnych w Ogrodzie Saskim,** po cenie fabrycznej. Tamże sprzedaje się prawdziwy **Styryjski Syrop Malinowy** funt po kop. 30, niemniej różne inne Syropy czysto owocowe, po tej samej cenie. —18184—3-6

**OSTRYGI OSTENDZKIE** codziennie świeże w Handlu **Sowińskiego i Sruca** dawniej E. Koelichen, przy rogu ulicy Długiej i Przejazd. —16076—

**TEATR WIELKI.** Dziś: Koncert. —Jutro: Faust. **TEATR ROZMAITOŚCI.** Dziś: Tylko jedno słowo. — Babie lato. — Posażna jeonaczka. —Jutro: Czarne djabły.

**ALHAMBRA** Koncert śpiewaków Tyrolskich pod dyrekcją **Hansa L. chnera** z Inthal w Tyrolu w kostjumie właściwym. Wejście bezpłatne. W Niedzielę i Święta po kop. 20.—Początek o godz. 7 wieczorem. 13-0 —18078—

**CENY TARGOWE** Franco skład kupującego, podane przez dom Handlowy Stanisława Ostrowskiego i Sp-ki.— Warszawa, 12 Stycznia r. b. **Pszenica:** za korzec funt. 242 pstra rs. 5.85 kop. — do 6.00 jasno-pstra 6.15—6.30, biała 6.25—6.35, wyborowa — **Zyto:** wagi 232 polskie rs. 4.50—4.80, ruskie 4.20—4.67½, **Groch:** wagi 262, owarzony rs. 6.40—7.12½, na paszę 5.57½—6.10; **Jęczmień:** wagi 202 rs. 4.20—4.80; **Owie:** wagi 142 rs. 3.02½—3.20; **Wyka:** wagi 262, rs. —, **Rzepak:** wagi 210, rs. — do —; **Rzepak:** wagi 210, rs. — do —; **Koniczyna:** wagi 250 biała rs. — do —; czerwona rs. — do — **Okowita:** Spirytus 78% z dodatkiem 2% garniec k. — Płocno za zwózkę z kolei Terespolskiej na Wiedeńską kop. 2½ od puda; na wiatraki kop. 3½ od puda.

**Stan powietrza.** Wczoraj wieczorem zimna st. —, dziś rano zimna st. 2.—, w południe zimna 0.02. Barometr: 761 mm. (Odminna). — Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp. 5 c. 9.

Wydawca **Gustaw Gebethner.** Patrz Dodatek.

## BLUSZCZ, pismo tygodniowe ilustrowane dla kobiet

z dodatkiem obejmującym

### Wzory Ubiorów i Robót

Wychodzi w roku 1875.

W piśmie tem rozpoczęty został druk powieści oryginalnej, pod tytułem:

### KSIĘŻNICZKA BEATA.

Oraz powieści z niemieckiego przełożonej p. t.:

### ZERWANE WIĘZY.

Prenumerata wynosi:

w Warszawie.

Miesięcznie kop. 60.  
Kwartalnie rs. 1 kop. 80.  
Półrocznie rs. 3 kop. 60.  
Rocznie rs. 7 kop. 20.

Z przesyłką w Królestwie i Cesar.

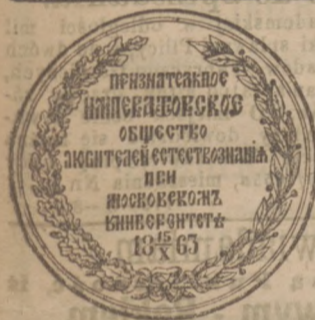
Kwartalnie rs. 2 kop. 50.  
Półrocznie rs. 5.  
Rocznie rs. 10.

Listy i korespondencje pieniężne uprasza się adresować: Do Księgarni i Składu Nut Michała Glücksberga, ulica Krakowskie-Przedmieście, w domu JW-go Hr. L. Krasieńskiego Nr 7 (411)

Michał Glücksberg, Księgarz-Wydawca.

1-5

— 340 —



Księgarnia i Skład Główny  
Obrazów, Fotografii i Sztichów



NA KRÓLESTWO  
POLSKIE,

### ALTENBERG I ROBITSCHER

Krakowskie-Przedmieście Nr 41.

Na podarunki ślubne, mamy honor polecić wielki wybór obrazów olejnych, drukowanych na płótnie (Oelfarbenruck), kopje najznakomitszych mistrzów, wykonane w najpiękniejszych zakładach artystycznych, nieustępujące w niczem oryginałom (w ramach lub bez ram), które mogą być każdego salonu ozdobą. Treść obrazów jest rozmaita, są bowiem historyczne, religijne, rodzajowe, portrety, krajobrazy i t. p. Ceny stosunkowo umiarkowane, zaś dla ułatwienia, należność za takowe może być rozłożona na miesięczne raty, o az poleca wielki wybór fotografii i sztychów.

W tejże Księgarni przyjmuje się PRENUMERATA na wszystkie pisma i wydawnictwa krajowe i zagraniczne, po cenach katalogowych. Katalogi rozdają się bezpłatnie. 6-6 — 16,709

W Trybunale Cywilnym tutejszym w Wydziale I, sprzedane zostaną w drodze

działów, następujące Nieruchomości:  
1. W dniu 3 (15) stycznia 1875 r., o godz. 2-jej z południa:  
**Nieruchomości Nra 379A i 379B,**

w Pradze, przy Warszawie, przy wale ochronnym położone, składające się z domu drewnianego piętrowego i innych zabudowań, oraz placu łokci kwadrat. 8,594 1/4. Licytacja obu tych Nieruchomości łącznie sprzedanych, rozpocznie się od sumy rs. 5,745 ko p. 38. Na wadium złożyć należy rsr. 750.

2. W dniu 7 (19) stycznia 1875 r., o godz. 2-jej z południa:  
**Osada Fabryczna Brok,**

prawem wieczystej dzierżawy posiadana, w obrębie Ekonomii Rządowej Brok, powiecie Ostrowskim, gub. Łomżyńskiej położona, od stacji D. Ż. W.-T. Markini o 13 wiorst odległa, w pięknym położeniu nad samym Bugiem sytuowana. Rozległość liczy około 90 dziesiątyn (6 włók). Posiada fabrykę narzędzi rolniczych i młyn wodny. Licytacja zaczyna się od sumy rs. 4,964 kop. 30. Na wadium złożyć należy rs. 900.

3. Sprzedaną zostanie w drodze działów, w dniu 10 (22) stycznia 1875 r., o godzinii 2-jej z południa,

### Łąka na Saskiej Kępie

przy Warszawie po Papieskich zwana, Nr 313/375, — rozległości dziesiątyn 5 1/2, mórg 11) licząca. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1,616. Na wadium złożyć należy rs. 400.

Bliższe objaśnienia i warunki co do pomienionych czterech sprzedaży, przejrzeć można w Kancelarii Pisarza Trybunału i u podpisanego, sprzedaż popierającego Obróncę. **Antoni Osuchowski** Patron, Miodowa Nr 3. 5 9 — 199

### OSOBA

posiadająca język francuzki, potrzebną jest zaraz do dwójga dzieci na demi place. Wiadomość: ulica S-to Jerska Nr 10 nowy, u Pinowskiego Patrona. —534-1-2

Z powodu zmiany lokalu, dla mającej otworzyć się czytelnia dla Kobiet, pod firmą **Barbary Siemkiewicz,**

### Rekomendacja

Nauczycielska, przeniesiona została do tegoż lokalu na ulicę Elektoralną, Nr 1, wprost Banku, na 2-m piętrze. —508-1-3

Zaraz potrzebne są

### PANNY

do maszyny i podręczne. Wiadomość w Starem-Mieście, Nr 7 nowy, mieszkania 2. —521-1-1

### KUCHMISTRZ

doświadczony w swej sztuce w wysokim stopniu, który pełnił obowiązki w pierwszych domach magnackich, obowiązując się wykonywać zamówienia na bale, obiady i kolacje, z wszelką akuratnością, elegancją i bez zawodu. Wiadomość w Cukierni W-go Toura. —526-1-3

### Jana Jaworskiego KALENDARZ ILLUSTROWANY wyszedł na rok 1875.

Sprzedaje się we wszystkich Księgarniach i Składach Materiałów Piśmiennych w Warszawie i na prowincji. Skład Główny w Kantorze wydawcy przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Hrab. St. Potockiego Nr. 415, naprzeciw Kościoła Ś-go Józefa Oblubieńca N. M. P.

Cena Egzemplarza Rs. 1. Kupujący na tuziny otrzymują stosowny rabat.

Osoby zamieszkałe w środkowych guberniach Cesarstwa i w Królestwie, nadesłać o prócz Rubla kop. 25 na koszt przesyłki — zamieszkałe zaś w guberniach oddalonych po kop. 40.

Nakładem tegoż wydawcy wyszedł „Kalendarz Rzdziny” na rok 1875. Cena kop. 15 (złp. 1). Sprzedaje się jak wyżej. —17645—

NAKLADEM

JULIANA MÜLLERA,

ulica Senatorska Nr 18, wyszedł

### Roman Mazur,

przez H. SZULCA,

Grywany w Dolinie Szwajcarskiej przez Orkiestrę Sonnenfelda. —180-3-6

### PANIENKI

z upoważnienia Władzy Naukowej, uczęszczające do Zakładów Naukowych lub Instytutu Muzycznego, znaleźć mogą przyzwoite pomieszczenie, pomoc naukową, koawersację francuzką i ruską, fortepian i lekcje muzyki. Adres: ulica Widok Nr domu 3, mieszkania 5. —129-6-6

### PANNY

są potrzebne do szycia na maszynie. Ulica S-to Krzyżka Nr 10, w Pracowni Bielizny M. Górskiej. —482-1-1

**NIEMKA** opatrzona dobrmi świadectwami, poszukuje zaraz miejsca, jako Bona. Nie obcą jej też jest krawieczyzna, jak również rozmaite roboty ręczne, któremi w wolnych chwilach zajęć by się mogła. Łaskawi refleksanci zostawić zechcą adres pod literami A. B. w Red. Kur. Warsz. —516-1-1

Potrzebną jest

### młoda Niemka,

do 5-cio-letniego dziecka. Wiadomość u Szwajcara w Hotelu Drezdeńskim, ulica Długa. —486-1-3

Student Uniwersytetu.

### FILOLOG

życzy sobie dawać korepetycje z języków starożytnych. Interesanci raczą zostawić swoje adresa w Redakcji pod lit. J. W. —365-2-3

Potrzebną jest

### RZĄDCA

lub wykwalifikowany **Ekonom**, z dobrmi świadectwami, NA WIES. — Zgłosić się do do Hotelu Saskiego do godziny 10 rano Nr 3.

Potrzeba

### Dwóch Uczniów

od 13-tu do 15-tu lat mających, dobrego prowadzenia. Uczniowie z prowincji mają pierwszeństwo do eukierni **E. Wedel**, przy ulicy Miodowej. —341-3-3

Potrzebny jest

### UCZEŃ

do Feleczera Głowackiego, ulica Wązka-Freta Nr 23. —520-1-3

### Bona Francuzka

poszukuje miejsca w Warszawie. **Bony Niemki** do natychmiastowego umieszczenia. Nauczycielki i Nauczyciele różnej narodowości i rozmaitego stopnia wykształcenia, starają się o zatrudnienie na stałe miejsca lub na godziny. **Angielka** może trzy godziny w tygodniu poświęcić nauczaniu. Długa ulica Nr 21, w Kantorze Guwernantek **Kamilji Mierkowskiej**. —502-1-3

### MAMKA

ze świeżym pokarmem, poszukuje obowiązku. Ulica Ogrodowa Nr 4, u Akuszerki Sikorskiej. —515-1-1

Który z Zakładów Mlecznych, potrzebuje wprost ze wsi mieć dostawiany **Nabiał**, również kilka tysięcy pudów **Siana**, gdzie potrzebny **Ekonom** kawaler. —Wiadomość o warunkach u p. Engelhard, ulica Podwał, Kantor Kurjera. —337-1-3

W dniu 24 Stycznia (5 Lutego) 1875 r. o godzinie 1 1/2 z południa, w Wydziale II Trybunału Cywilnego w Warszawie, sprzedaną zostanie w drodze działów przez publiczną licytacją

### NIERUCHOMOŚĆ WARSZAWSKA

pod Nr 1521,

przy ulicy Złotej położ. na. — Nieruchomość ta prócz domu frontowego parterowego i innych zabudowań, obejmuje w sobie znaczną ilość gruntu przeszło łokci kw. 5200 — Licytacja rozpocznie się od sumy Rs. 10,237 kop. 83, jako s acunku takas biegłych wykrytego. Valium do licytacji wynosi Rsr. 1500. — O bliższych warunkach i szczegółach powziąć można wiadomość u niżej podpisanego, sprzedaż kierującego Obróncę w Warszawie przy ulicy Święto-Jerskiej Nr 24 nowy zamieszkałego. —Leon Alojzy **Rotwand**. —166-2-3

Potrzebną jest na wieś

### FRANCUZKA

od 12 do 14 lat mająca, któraby mówiła po francuzku dobrym akcentem za stół i ubranie. Mogłaby ona zarazem uczyć się wraz z dziećmi innych przedmiotów, zapewnia się jej troskliwą opiekę. Wiadomość powziąć można w Rynku Starego-Miasta pod Nrem 46, na 1-em piętrze od frontu, pomiędzy godziną 1-a a 4-a po południu. —512-1-3

### Rodowita Angielka

życzy udzielać lekcji konwersacji na godziny udzielać lekcji konwersacji na godziny. Wiadomość: ulica Widok Nr 14, mieszkania Nr 18, od godziny 10-tej do 3-ciej. — Tamże jest **Maszyna do szycia** Growera i Bekera w dobrym stanie za umiarkowaną cenę do sprzedania. —460-1-3

### OSOBY

przysposabiające się do egzaminu rządowego na Nauczycielki, jak również pragnące się kształcić prywatnie w tym kierunku, mogą pobierać

### Lekcje zbiorowe

na pensji B. Grabowskiej, gdzie wykwalifikowani Nauczyciele wykładają będą przedmioty klasyczne, a także nauki przyrodzone w zakresie określonym przez właściwy program. O bliższych warunkach dowiedzieć się można na tejsze pensji przy ulicy Czystej Nr 2, na pierwszym piętrze. —501-1-3

CHŁOŹCZYK

### lub DZIEWCZYNA

mogą znaleźć pomieszczenie przy rodzinie gdzie z konwersacji francuzkiej, niemieckiej i fortepianu korzystać mogą. Krak.-Przedem. Nr 107, wprost b. Zamku Koól. 2-gie piętro Nr 2. —212-3-3

Potrzebny jest

### SNYCERZ

do Pracowni Wyrobów Rzeźbiarsko-Snycerskie **J. Sachońskiego**. Ulica Nowy-Swiat Nr 37 nowy. —451-2-3

### GORZELANY

przybyły z W. Ks. Poznańskiego, zaopatrzony chlubnmi świadectwami, poszukuje miejsca. Bliższa wiadomość: Ulica Złota Nr 13, u W. Szubańskiego. —467-1-3

### Ogrodnik

dokładnie znający się na prowadzeniu **Drzew Ogrodowych**, — może mieć miejsce od 1-go Kwietnia, lub od Ś-go Jana, a nawet może mu być wypuszczona

### Cała Kolonja

w dzierżawę, składająca się z 15 dies. (30 morg.) wraz z inwentarzem, chociażby bez kaucji, ale z poręczeniem za uczciwość osób wiarogodnych i znanych. —Kolonja położona jest przy pierwszej stacji kolei Wiedeńskiej Prusków. Wiadomość od 2-gej do 4-tej. Ulica Zatyłki, Nr 3, 1-e piętro. —503-1-4

### MAMKA

młoda, z dobrym pokarmem, jest do umieszczenia u Marjanny Szeryńskiej, Solec Nr 40. —416-2-3

### Ogrodnik zdolny

do drzew owocowych, jarzyn i t. p., potrzebną jest na wyjazd pod Białystok. Bliższych wiadomości udzieli Kantor „Nadzieńda” przy ulicy Bielańskiej, w hotelu Lipskim, za przedstawieniem świadectw. —274-3-3



Żądana jest

**PANIENKA**

w wieku lat dwunastu, do wspólnej edukacji za umiarkowanym wynagrodzeniem. Wiadomość u pośredniczącej Zależki, róg Senator-skiej Nr 16. —496—1—3

Potrzebna jest

**PANNA**

uzdolniona do szyćcia na maszynie Welher-Vilson, oraz i podręczna do bielizny. Ulica Żelazna Nr 14, mieszkania 16, stróż wskaże. —477—1—3

**Młody Człowiek,**

porządne prowadzenia, umiejący pisać po polsku, potrzebny jest zaraz do chodzenia za interesem po mieście. Wiadomość w Kanto-rze S. Blum, ulica Nalewki Nr 19. —473—1—1

Potrzebna jest

**Panna Służąca,**

umiejąca dobrze czytać i pisać, w średnim wieku i mająca chlubne świadectwa. Wiadomość przy ulicy Sowiej Nr 3 nowy, mieszka-nia 43. —476—1—3

Przy ulicy Senatorskiej Numer 22, vis à vis Składu Machin Fabryki Warszawskiej nowo otworzony

**MAGAZYN**

**WSZELKICH WYROBÓW TA-BACZNYCH**

Ruskich i krajowych

Importowanych Cygar Hawańskich

**C. BIELIŃSKIEGO,**

Biorącym 100 wyraźnie sto **Papie-rosów** lub **Cygar** z jakiegobądź fa-bryki, gatunku i ceny, ustępuje ra-bat, o czym każdy na miejscu prze-konać się może. 1—6 — 499 —

Przechodząc w Niedzielę, o godzinie 11-tej wieczorem, ulicami: Przechodnią, Graniczną na plac Grzybowski, zgubiony został

**Kolnierz futrzany,**

nurkowy. Szanowny znalazca zechce zwrócić do handlu Win pani Sury Maliniak na placu Grzybowski, za stosownym wynagrodzeniem. —463—1—3

**M A S S Y**  
woskowe

do zaprawiania podłóg i posadzek, **funt kop. 30**, i wszelkie przybory do teje, sprzedaje handel towarów kolo-nialnych Alfonsa Bogusławskiego, róg Elektoralskiej i Zatyłek Nr 25. 6—12—16932—

Jest do sprzedania

**MAGAZYN**

z kompletnem urządzeniem, od lat kilku egzy-stujący pod bardzo korzystnymi warunkami. — Tamże jest do sprzedania **Salopa** rypsowa, wełniana, podbita lisami, oraz paltociek sybe-rynowy w bardzo dobrym stanie, za cenę przy-stępną. Wiadomość w Redakcji Kurjera War-szawskiego. —471—1—3

**Do sprzedania kilkanaście sta-rożytnego pędzla olejnych obra-zów**, oraz **Lustra** duże, **Konsole**, **Sto-lik** do kart mahoniowy, **Garderoba** damska, **Zegar** stołowy pod kloszem, **antyk**, **Zegarek** złoty, **Pierścień** męzki, **Binokle** złote, **Palto** bobrami podbite urzędowej roboty i **Sztuciec** srebrny. Wiadomość przy rogu ulic Mostowej i Nowomiejskiej Nr 24, na 1-em pię-trze, drzwi przy samym oknie. 1—4—531

**Jest do sprzedania:**

**Kaftan** aksamitny, szopami obłożony, nie używany, oraz **Suknia** z wełnianej różowej materji, zupełnie świeża. Ulica Nowogrodzka Nr 25, pierwsze piętro od frontu. —495—1—1

**Do sprzedania:**

**Suknia** baretowa migdałowego koloru, pra-wie nowa i **vetement** tarlatanowe białe w srebrny rzut, weale nie noszone, za niską cenę. Róg Zórawiej i Marszałkowskiej Nr 26 nowy, mieszkania 14. —457—1—1

**Skrzypce i Altówki**

znakomitych majstrów, a także kolekcja nót, są do sprzedania za pół ceny wartości. Ulica Warecka Nr domu 3 nowy, mieszkania 4, od godziny 9 do 11 zrana i od 4 do 6 po połu-dniu. —472—1—3

**DO PP. CIEŚLI.**

Życzący wziąć w entrepryzę odbudowanie 2-eh **Stodół** drewnianych, słomą krytych zaraz, zgłosi się do domu Suksessorów Kwiat-kowskich Nr 4, ulica Podwał, a stróż miej-scowy Stanisław wskaże zamieszkanie. —469—1—3

Jest do sprzedania z wolnej ręki

**Majątek Ziemi,**

o milę od kolei żelaznej odległy, przy szosie położony, składający się z dziesiętyn 90 (włók 6) ziemi ornej, 75 dziesiętyn (5 włók) łąk, bez służebności, oraz lasu dziesiętyn 285 (włók 19) ze służebnością zbiorki. **Ogółem dziesiętyn 450 (włók 30).** — Wiadomość u Ignacego **Newelskiego, Patrona**, w Warszawie pod Nr 17 przy ulicy Senatorskiej, w domu Wgo Bogka, mieszkania Nr 13, Kancelaryę utrzymującego. — Tamże dowiedzieć się można o miej-scowości bardzo dogodnej na założenie **Smolarni**. —524—1—3

**Walenty Grabowski,****Krawiec Damski,**

mieszka przy ulicy Nowy-Świat, Nr 42, Drugie piętro od frontu.

Przyjmuje do roboty **Suknie**, **Okrycia**, **Salopy**, tak z futrem jak i do futra, kraje i fa-strzyguje podług życzenia **WW. Dam**, i uczy **Kroju** miary brania, w jakiemby czasie tylko która dama żyzyła być wykwalifikowana, tak w domu jak i u siebie. Także przyjmuje **Pan-ny** do nauki i ze wszystkim. —498—1—3

**Ośm Komód jesionowych**

jednych rozmiarów, o czterech i ośmiu szufladach, dwie z nich o zsuwanych drzwiczka-ch dających się szelnie zestawiać w jeden bu-fet, zdatnych do sklepu i pokoju i pod szafy, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania za po-mierną cenę. Wiadomość w Księgarni i Lito-grafji Zinberga, Krakowskie-Przedmieście, 21. —465—1—3

**Karety, Powozy i Sanki**  
eleganckie.

W zakładzie najmu powozów, karet i om-nibusów w Hotelu Europejskim, mieć można za umiarkowaną cenę, tak do przejażdżki po mieście, jak i w podróż po za obrębem miasta. —466—1—3

Są do sprzedania: **Skrzypce** z pięknym tonem, za bardzo przystępną cenę, również **Geometria** Niewęgłowskiego, prawie nowa. Wiadomość na Krakowskim-Przedmieściu, w domu szpitala S-go Rocha w dystrybucji. Ktoby miał do sprzedania **Dubeltówkę** w do-brym stanie, za cenę umiarkowaną, raczy zo-stawić adres tamże. —537—1—3

**KARETA**

potrójna, prawie nowa, **Dwa Powozy**, **Dwie bryczki** na ressorach, **Dorożka**, **Egoistka** Petersburgska i **Siodło Dam-skie**—wszystko bardzo mało używane,—oraz **Wolanty** i **Powozy** mniejsze i większe nowe, są do sprzedania przy ulicy Orlej, Nr 10, w Fabryce Czarnieckiego. —19176—3—3

**KARETA**

podwójna, w jak najlepszym stanie, nieodno-wiona, fabryki Hessego, jest do sprzedania w fabryce powozów Józefa Wernik, ulica Orla Nr 3, za cenę rs. 400. —208—3—3

Jest do sprzedania

**PARA KONI**

powozowych. Wiadomość pod Nrem 2406, przy ulicy Nowolipki, stróż Walenty wskaże. Widzieć można tylko w godzinach od 2 po południu. —483—1—3

**PARA KONI**

powozowych, jest do sprzedania. Wiadomość u Szwajcara w Hotelu Polskim. —368—3—3

**TANIŚĆ****ELEGANCJA****E. S A M E T**

Właściciel jednego z najszacowniejszych Magazynów Ubiorów męzkich w Wiedniu  
**Stadt Stefansplatz Nr 2. I piętro.**

otwiera na krótki czas

**Skład Ubiorów Gotowych Męzkich w Warszawie,**

**w domu Epstejna ulica Senatorska, po prawej stronie wchodząc do Resursy Kupieckiej.**

Paltoty zimowe watowane, od 15 do 30 rs. Palta Angielskie do stanu od 20 do 30 rs. Garnitury demi sation, od 15 do 25 rs. Garnitury wizytowe, od 20 do 25 rs. Garnitury balowe od 20 do 30 rs. Szlafroki dubeltowe z paryzkiego materiału od 14 do 25 rs. Płaszcz gumowe, chroniące od deszczu od 9 do 12. Kurtki do polowania z grubego nieprzemakalnego materiału od 8 do 10 rs. Bonżurki po 10 rs. i wyżej. Spodnie od 4 do 8 rs. Kamizelki z najlepszych materiałów od 3 do 5 rs. Publiczność sama raczy przyjść i przekonać się o niestychanie taniej cenie w stosunku do do-borowego materiału. 4—0 — 335 —

**Biuro Techniczne PP. Kraft et Kuksz w Warszawie**

przy ulicy Miodowej Nr 490/1.

posiadające **Generalną Agenturę** na Królestwo Polskie wyrobów fabryki **PP. Schaeffer et Budenberg** w Buckau-Magdeburg; utrzymuje na składzie następu-jące przyrządy:

**Manometry, Vacuummetry, Hydraulik-Manometry, Wodowskazy, In-żektory, Krany** do manometrów, **Pompki** alimentacyjne do kotłów parowych, **Wen-tyle** patentowane, **Swistawki** z pływakami zwane „Speiserufer“, **Pływaki** magnety-czne, **Szklą** do wodowskazów, **Krażki** gumowe do tychże, w ogóle wszelkie armatury do kotłów parowych i t. p. dla fabryk, cukrowni i innych zakładów fabrycznych, **Libelle**, wagi wodne, różnych systemów, rozmiarów i kształtów, stosownie do potrzeby osób uży-tkujących, w cenie od 30 kop. do kilkunastu rubli za sztukę.

**Metry, Arszyny, Łokcie** składane (polskiej i angielskiej miary).

**Praski** do kopjowania listów po rs. 4 i droższe.

**Książki** do kopjowania listów o 1000 foljo po rs. 3 kop. 60 za sztukę.

26—0

— 8823 —

**NEURALGIJE MIGRENY**

MOŻNA WYLECZYĆ PRZEZ UŻYCIE

**PERELEK Z ESSENCYI TERPENTYNY**

**DOKTORA CLERTAN**

Perełki Clertana są to małe okrągłe kapselki, wielkości grochu, które pod przezroczystą powłoką żelatyny, delikatnej jak listek cienkiego papieru, zawierają 4 do 5 kropli essencji terpentyny. Perełki te można łykać jak pigułki w każdej porze a nawet podczas jedzenia.

• Perełki z essencji terpentyny doktora Clertan, zażywa się od ośmiu do dwunastu sztuk dziennie (zawsze najlepiej jest brać je podczas obiadu), przeciw wszelkiej migreny.

W razie trudnego trawienia, kurczu żołądka, astmy, zażycie dwóch do czterech perełek Eterowych doktora Clertana sprawia skutek pożądaný.

**Przeostroga.** — Wyrób noszący nazwę *Perełek*, właściwą produkcji doktora Clertan, pod różnemi nazwami *kapsli*, *globulów*, *kropli*, etc., znajduje się w handlu. Doktor Clertan poręcza za dobroć i skuteczność prawdziwych perełek zawartych jedynie w flakonach mających na etykiecie własnoręczny jego podpis:

Do każdego flakonu dołącza się szczegółowy przepis.

**Skład w Warszawie: Mrozowski, Aptekarz**  
ulica Miodowa, Nr 482a, Gallego i Spiessa.

8—0

—18091—

Do głównego Składu

**KAWIORU**

**NIKOLAJA ŻYZYNA.**

przy ulicy Senatorskiej w domu W-go Piotrowskiego Nr 496.

Nadszedł świeży transport Kawioru świeżego Astrachańskiego zupełnie mało solonego i prasowanego takiegoż, oraz Łososja Elbląskiego, Siomgi mało solonej, Rybców i Szamai wędzonych, Minogów Rygskich, Sledzi, Krymsko-Kerczeńskich i Serdeli marynowanych Kilki zwanych.

1—3

— 458 —

